Dziś bezpłatny dodatek:

O pierwszem piętnastoleciu Polski Niepodległej

NR. 102 (5247) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Po krwawych zajściach w Pabjanicach

Pogrzeb pięciu zabitych we wtorek

Pogrzeb pięciu ofiar krwawych zajść w Pabjanicach odbędzie się WE WTOREK, O GODZ. 2-EJ PO POŁUDNIU.

Kondukt pogrzebowy wyruszy ze szpitala miejskiego.

***

Wczoraj nazwisko jednego z zabitych podane zostało nieściśle, wobec czego wymieniamy ponownie nazwiska wszystkich ofiar:

HERMAN PUSZ, lat 27, robotnik.
JÓZEF SOKOŁOWSKI, lat 30 robotnik.
STEFAN SITKIEWICZ, lat 42 majster tkacki.
STEFAN ŻUCHOWSKI, lat 38, tkacz.
ZYGMUNT BERLAK, lat 21, ślusarz.

Cześć Ich pamięci!

Mac Donald w Rzymie

Projekt układu czterech mocarstw

W angielskich kołach politycznych twierdzą, że MAC DONALD i Sir JOHN SIMON przedłożyli w Rzymie projekt układu, który nosi miano „PAKTU POLITYCZNEGO POROZUMIENIA I WSPÓŁPRACY POMIĘDZY 4-MA MOCARSTWAMI ZACHODNIEMI". Mocarstwami temi są ANGLJA, FRANCJA, WŁOCHY I NIEMCY. Układ zawiera 8 do 9 artykułów. Tekst układu potwierdza poprzednie zobowiązania traktatowe, w tej liczbie układy locarneńskie, nie nakładając jednak nowych zobowiązań na Anglję. Układ zawiera poza tem propozycję 5-letniej konwencji rozbrojeniowej i rozejmu politycznego. Jedna z klauzul układu podkreśla, że rewizja traktatów pokojowych może być przedsięwzięta jedynie w drodze procedury, przyjętej przez Ligę Narodów.

Narady w Rzymie

Rzym, 19 marca. (ATE.). Komunikat urzędowy włoski stwierdza, że w sobotę od godziny 18-ej do 19-ej 30 odbyły się w Pałacu Weneckim w **Rzymie** a w niedzielę w godzinach od 14-ej 30 do 16-ej w ambasadzie angielskiej narady pomiędzy premjerem angielskim **Mac Donaldem** i ministrem spraw zagranicznych Sir **Johnem Simonem, a Mussolinim** i członkami rządu włoskiego.

Po dokładnej i wyczerpującej wymianie zdań w sprawie ogólnej sytuacji europejskiej **został omówiony plan włoski, dotyczący współpracy 4-ch mocarstw zachodnich w duchu paktu Kelloga i oświadczenia o nieuciekaniu się do siły w stosunkach międzynarodowych.**

Według informacyj nadesłanych do **Londynu,** rozmowa popołudniowa Mussoliniego z Mac Donaldem i Simonem dotyczyła trzech zagadnień: 1) **sprawy zawarcia nowego paktu konsultatywnego 4-ch mocarstw,** 2) **macdonaldowskiego planu rozbrojenia** i 3) **warunków, w jakich może się odbywać rewizja traktatów, a zwłaszcza postanowień terytorjalnych.**

Zaproszenie premjera francuskiego

Francuski minister spraw zagranicznych, **Paul Boncour,** odbył telefoniczną rozmowę z ambasadorem w Rzymie, **de Jouvenelem.** O przebiegu rozmowy nie ukazał się żaden komunikat urzędowy.

„Paris Soir" twierdzi, że ambasador francuski w Rzymie zawiadomił Rząd o zaproszeniu premjera francuskiego przez Mussoliniego do udania się do Rzymu, **celem podpisania układu 4-ch mocarstw.**

Krążą pogłoski, że minister spraw zagranicznych Rzeszy uda się również do Rzymu, aby podpisać układ.

Po odbyciu rozmowy telefonicznej z ambasadorem **de Jouvenelem Paul Boncour** udał się do premjera **Daladier,** z którym miał dłuższą rozmowę.

Mac Donalda wzywają do Londynu...

„Sunday Express" donosi, że wicepremjer **Baldwin,** na żądanie gabinetu, zwrócił się telegraficznie do **Mac Donalda** i Sir **Johna Simona,** prosząc ich **o natychmiastowy powrót do Londynu,** oraz ,że pewne koła domagają się obecności premjera w kraju w chwili rozważania doniosłych zagadnień, jak stosunków z Rosją i t. d.

W czwartek ma się odbyć w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną. **„Sunday Express"** donosi dalej, że wśród kół parlamentarnych panuje wyraźne niezadowolenie w związku z polityką premjera, który zbyt wiele poświęca czasu na podróże zagraniczne.

Zamknięcie organizacyj faszystowskich na Łotwie

Partja socjalno - demokratyczna zgłosiła do laski marszałkowskiej Sejmu wniosek z żądaniem zamknięcia na Łotwie wszystkich organizacyj duchowo zbliżonych do ruchu hitlerowskiego i tem samem stanowiących pewną groźbę dla ustroju demokratycznego Łotwy.

Po długotrwałej dyskusji Sejm uchwalił ogromną większością głosów polecić rządowi natychmiastowe zawieszenie działalności organizacji t. zw. „narodowych socjalistów łotewskich", organizacji pod nazwą „Krzyż ognisty" oraz organizacji „Legjon". Zakazano również wydawania pism tych organizacyj.

Drugi punkt rezolucji domaga się **wysiedlenia wszystkich cudzoziemców, biorących udział w ruchu hitlerowskim.**

Wybory do samorządu Kłajpedy

Z Kłajpedy donoszą, że wybory do samorządu na terenie Kłajpedy dały następujące wyniki: niemiecka partja rolników zdobyła 15 mandatów, partja ludowa 2 mandaty, **niemiecka partja socjal - demokratyczna — 2 mandaty,** mieszczańskie ugrupowania litewskie— 3 mandaty (dotychczas 4), **litewscy socjal-demokraci — 2 mandaty.**

Hitlerowskie „Kadry pracy"

Zastępca Komisarza Rzeszy do spraw służby w t. zw. „kadrach pracy", MAHNCKEN, wygłosił przez radjo przemówienie, w którem przypomniał zapowiedź rządu Rzeszy PRZEKSZTAŁCENIA SŁUŻBY DOBROWOLNEJ NA POWSZECHNIE OBOWIĄZUJĄCĄ. Przekształcenie to — oświadczył mówca — jest niezbędne z różnych względów, stanowi ono drogę do „PRAKTYCZNEJ WSPÓLNOTY CZYNU, DO WALKI O PEŁNE GOSPODARCZE OPANOWANIE NASZYCH WŁASNYCH OBSZARÓW", jak również „ŻOŁNIERSKIE PRZEDSZKOLE DLA PRZYSZŁEGO NASZEGO ZABEZPIECZENIA WOJSKOWEGO" (!).

Wkońcu mówca zaznaczył, że otwierają się przytem ważne drogi dla polityki terytorjalno - osiedleńczej, która stanowi zasadnicze zagadnienie niemieckiego wschodu (!).

Nowe ciężary podatkowe

na Fundusz Pracy

Półurzędowa ajencja Press rozesłała komunikat następujący:

Fundusz pracy, który będzie **podstawą finansową** dla podejmowanej przez rząd w najbliższym czasie akcji zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych, ma **zapewnione** (!?) źródła dochodów z opłat specjalnych, wpływów **z zaległości podatkowych uiszczanych w naturze** (!), dalej — z wpłat **związków komunalnych,** z dotacji skarbu państwa oraz z **darów, zapisów ofiar.**

W szczególności przewidziane zostały z powyższych źródeł następujące wpływy: **pracownicy umysłowi i fizyczni prywatni mają ogółem dać około 20 miljonów złotych,** tyleż ma dać przemysł, **pracownicy i funkcjonarjusze państwowi opłacą** na cele funduszu pracy **około 10 miljonów złotych,** pracownicy **samorządowi około 1 miljona** złotych, wolne zawody — **1,5 miljonów złotych,** związki komunalne miejskie i powiatowe — około **10 miljonów złotych.**

Pozatem utrzymane będą dla funduszu pracy **dotychczasowe opłaty** (?!), przeznaczone dla **funduszu pomocy bezrobotnym** w wysokości **około 10 miljonów** złotych, dalej idą wpływy z tytułu **zaległości podatkowych** w wysokości **około 15 — 20 miljonów** złotych, dotacje ministra opieki społecznej około **20 miljonów** złotych, razem więc z wszystkich wyżej wymienionych źródeł fundusz pracy otrzymać ma na cele zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych **około 100 miljonów złotych.**

Opłaty, przewidziane w ustawie o funduszu pracy, wprowadzają pewne **stałe obciążenie produkcji.** Obliczono, żes obciążenie to wynosić będzie **8 groszy** na jednej tonnie węgla, **70 groszy** na tonnie żelaza, **1,5 gr.** na 100 kg. cementu i **7 groszy** na 100 kg. **cukru.** Obciążenie powyższe produkcji ma być „zrównoważone" (!) przez korzyść płynącą dla niej z tytułu uruchomienia powyższych robót.

Ustawa przewiduje również **obciążenie mas pracujących** na rzecz funduszu pracy. Dla robotnika, pracującego 6 dni w tygodniu, obciążenie to wyniesie **28 minut pracy,** dla pracującego 5 dni w tygodniu — **24 minuty,** dla pracującego 4 dni — **19 minut.** Roboty publiczne z tytułu akcji funduszu pracy będą trwały w sezonie **200 dni,** przyczem robotnicy będą pracowali 6 dni w tygodniu. Da to zatrudnienie około 100 tys. bezrobotnych przy stawce dziennej **przeciętnie 3 złotych.** Ogólna suma przeznaczona **na robociznę** wyniesie **około 60 miljonów** złotych, przyczem zatrudni się jednocześnie w przemysłach pomocniczych około 30 tysięcy ludzi (?). Pozostała część środków jest preliminowana na **„pomoc doraźną i inne (?!) formy pomocy dla bezrobotnych".**

Komunikat powyższy przytaczamy dosłownie (z naszemi podkreśleniami i znakami), gdyż oświetla on należycie „powagę", z jaką pomyślana jest owa „akcja zatrudnienia bezrobotnych".

Przedewszystkiem owe „wpływy" z zaległości podatkowych, uiszczane „w naturze", w świetle poczynionych już doświadczeń, wyglądają wprost na fikcję... Podobną fikcją są „zaległości" płacone w gotówce, których skarb w drobnej choćby części nawet dla swoich potrzeb, jak wiadomo, ściągnąć nie może. Równie nierealnemi są „dotychczasowe opłaty do funduszu pomocy bezrobotnym", gdyż opłaty te już w roku ubiegłym zawiodły. Jak zaś w tych „wpływach" wyglądać będą w praktyce „dotacje" Rządu, tego już chyba nikt się nie dowie... Jedynie realną może w rezultacie okazać się tylko pozycja, którą przymusowo ściągnie się z płac pracowniczych, a która **masy pracujące obciążyć ma sumą przeszło 30 miljonów złotych.**

Uderzającym jest również **podział kwoty, którą Rząd — w wysokości 100 milj. zł.!... —** „spodziewa" się ściągnąć na „Fundusz Pracy".

Oto na roboty, a więc **na zatrudnienie bezrobotnych** ma pójść **tylko... 60 milj. zł.,** reszta zaś, około połowy, ma być użyta na jakąś mętną „pomoc doraźną" i jeszcze bardziej mętne **„inne formy pomocy".**

Czy do tych „innych form" należeć będą **także i... „posady" w owym „Funduszu Pracy"?!...**

Sam pomysł zatrudnienia bezrobotnych byłby rozumnym. Tylko że ów „Fundusz Pracy", **w wykonaniu „sanacji" i w stworzonych przez nią warunkach będzie przysłowiową... „bujdą na resorach", połączoną w dodatku z dotkliwem obciążeniem mas pracujących!...**

Plany zamachowe Heimwehry

„Arbeiter Ztg." donosi, że na sobotniem posiedzeniu parlamentu w **Wiedniu,** poseł socjal-demokratyczny **Thaller** zgłosił interpelację w sprawie planów zamachowych Heimwehry.

Interpelacja zwraca uwagę, **że na dzień 25 i 26 marca Heimwehra zamówiła 16 specjalnych pociągów, mających przewieźć około 8,000 członków Heimwehry z prowincji do Wiednia. Równocześnie daje się zauważyć nad granicą austrjacko - węgierską podejrzana ruchliwość legitymistów węgierskich.**

Interpelacja zwraca uwagę rządu krajowego na przygotowania do puczu legimistycznego.

Starcia na przedmieściach Wiednia

(PAT.). Faszyści urządzili w sobotę wieczorem „spacery demonstracyjne" na przedmieściach **Wiednia,** przyczem doszło do starć z **socjalistami.** Rannych jest 13 osób, w tem 11 faszystów. Policja aresztowała 38 osób.

W drugą rocznicę śmierci

tow. Zygmunta Kosterskiego

zasłużonego uczestnika rewolucyjnej walki P. P. S., b. przewodniczącego Dzielnicy **„Jerozolima",** odbyła się wczoraj wspaniała Akademja, urządzona staraniem Dzielnicy.

Sprawozdanie z Akademji podamy w jutrzejszym numerze.

Centralny Wydział Kobiecy P.P.S.

Dnia 31 marca w sobotę b. r. odbędzie się przed Radą Naczelną plenarne posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego PPS, w lokalu Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci przy ul. Aleje 3-go Maja 2 m. 68.

Nadzwyczajne posiedzenie plenarne

Wydziału Rady Zawodowej

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy odbędzie się **w poniedziałek, dn. 20 marca, o godz. 6,30, w lokalu Rady Zawodowej, Długa 19.**

Na posiedzenie OBOWIĄZANI SĄ PRZYBYĆ PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WARSZAWIE.

Sekretarjat Rady.

Na str. 2: Mowa tow. Z. Zaremby i sprawozdanie z Akademji ku czci Karola Marksa

O daninie majątkowej

Mowa pos. tow. Z. Zaremby wygłoszona na posiedzeniu Sejmu dn. 17 marca 1933 r.

WIELKI SYMBOL.

Dzisiejsza uchwała ma niewątpliwie symboliczne znaczenie. Podatek majątkowy odgrywał w naszem życiu publicznem rolę wielkiego symbolu, symbolu ofiarności, którą okazała w jednym tylko momencie klasa posiadająca w stosunku do Państwa.

W r. 1923 wśród entuzjazmu i wielkiego i podniesienia nastrojów ofiarowali posiadacze majątków ziemskich i kapitałów miejskich część tych majątków na to, żeby stworzyć fundamenty gospodarcze i finansowe Państwa. Ale zapału tego wystarczyło tylko zaledwie na parę lat. Po paru latach ten zapał wystygł, zginął gdzieś i na jego miejsce została skarga, stałe domaganie się zniesienia resztek daniny majątkowej. Wytworzyła się przy tem w społeczeństwie sytuacja taka, że ci najdrobniejsi posiadacze w mieście i na wsi, chłopi, rzemieślnicy i sklepikarze, ci drobni posiadacze, których majątek został oszacowany nie powyżej 10.000 zł., że ci opłacili daninę majątkową; zaległościami zaś mogli się poszczycić ci, którzy wielce krzyczeli o swojej ofierze na rzecz Państwa, ale teraz, kiedy przyszło płacić, kieszeń swoją zamknęli.

I oto to poczucie krzywdy, stało się znowu w rozwoju naszej polityki gospodarczej motorem stale działającym. W naszej polityce finansowej zagadnienie podatku majątkowego było do pewnego stopnia probierzem sił społecznych, panujących w tym Sejmie, było probierzem tego, czy poczucie słuszności, poczucie sprawiedliwości, poczucie rzeczywistego obowiązku wykonania finansowych zobowiązań wobec Państwa przeważy w tej izbie, czy też tego poczucia niema. Z drugiej strony pozwalało wszystkim tym, którzy się skarżyli na złą, fałszywą politykę Państwa, pozwalało wskazać zawsze źródło, wskazać zawsze punkty, w których się krystalizowała jakgdyby krzywda podatkowa, uprawiana w stosunku do najsłabszych obywateli, do najsłabszej gospodarczo jednostki.

W tych zaległościach podatku majątkowego, w tem, że nie spłacili tego podatku bogacze, w tem, że te wielkie zaległości figurują w naszym budżecie, **był symbol ciągle kłujący w oczy nasze społeczeństwo; wskazujący kto jest tym, który nie chce ponosić żadnej ofiary na rzecz Państwa,** który raz uniósł się patrjotycznym frazesem na to tylko, żeby teraz mówić słowami innego Wierzbickiego.

ZMORA, KTÓRA ZAWADZA.

P. Andrzej Wierzbicki mówi tak: **Podatek majątkowy jest przeżytkiem antygospodarczym, liczmanem, zmora jego zawadza nam przy każdem poruszeniu. Musi być zniesiony!** Ten sam pan, który przed 10 laty śpiewał peany pochwalne o tej ofiarności klas posiadających, powiada, że to jest „zmora“, która go dusi. Dusi go wyrzut sumienia, dusi go to zaprzepaszczenie całego życia, przejawiające się w tych zaległościach podatkowych w tem, że ten podatek trwał 10 lat i jeszcze dotąd nie został spłacony. I dziś tę „zmorę“ Rząd usuwa.

Nie poraz pierwszy przychodzi z tem do Sejmu. Kiedy Rząd przyszedł z ustawami podatkowemi, które nakładały nowe olbrzymie ciężary na ludność wsi, podnosiły ogromnie podatek budynkowy, podnosiły podatek gruntowy, przeprowadzały stałą daninę majątkową, żaby umorzyć dotychczasowy podatek majątkowy, sejm poprzedni tę ustawę odrzucił w pierwszem czytaniu. Odrzucił i wskazał, że nie tędy jest droga dla prowadzenia polityki rzeczywiście finansowej Państwa, nie drogą zwalniania bogaczy, a nakładania wszystkich ciężarów „na najbiedniejszych“. **I tem okazał Sejm zeszły, że jeszcze miał związek z masami ludowemi, że jeszcze nie panowali w nim panowie starostowie, wojewodowie i ministrowie, ale, że w nim jeszcze byli w większości przedstawiciele rzeczywiści ludności polskiej.**

Dzisiaj te rzeczy zmieniły się tak gruntownie, że Panowie mogą przyjść i ten podatek, tę „zmorę“, duszącą p. Wierzbickiego, mogą usunąć, mogą ją pogrześć i kamieniem przywalić.

Ale, proszę Panów, i tu są bardzo ciekawe zjawiska, bo p. Minister Skarbu jednak ma przed sobą dziurę wieczną, dziurę w budżecie i p. Minister Skarbu liczy i widzi niewątpliwie, mimo, że jest konserwatystą, mimo, że jest przedstawicielem najbardziej strainego odłamu reakcji polskiej, widzi jednak, jak klasa posiadająca milczy, jak ci najmilsi panowie nic nie chcą do Skarbu włożyć, więc przyszedł z projektem daniny, która miała częściowo zrealizować ideały p. Wierzbickiego.

„KOMPROMIS WEWNĘTRZNY“.

To, co uchwaliła w swoim czasie Nar. Demokracja, było bądź co bądź ustępstwo na rzecz „Lewiatana“, ale z pewną — że tak powiem — pokrywką. Ale BB. musiał spełnić rozkaz ściśle według tego, co żądał od nich „Lewiatan“, co żądał Wierzbicki. BB. ten „kompromis wewnętrzny“, o którym tu mówił jeden z posłów BB, a który zawarł Pan Zawadzki był za szeroki i musiał zawrzeć łagodniejszy kompromis na 5 lat, a po 5 latach i ta „zmora“ zginie. Pozostanie tylko nazwa, bo już z podatku majątkowego, daniny majątkowej, z chwilą, kiedy zostanie przyjęty projekt Komisji, projekt Klubu BB. już nie zostało nic.

Pomiędzy 10 lutego, to jest datą, kiedy wyszedł list Ministra do Sejmu, i 9 marca, to jest datą, kiedy została ta sprawa postawiona na porządku dziennym w Komisji, podatek majątkowy, danina majątkowa, zniknęła. I tu się w tym akcie dokonywają dwa właściwie akty, zupełnie odrębne: Jeden, to jest zupełne zlikwidowanie, przekreślenie dotychczasowej daniny majątkowej, drugi — wprowadzenie nowych podatków do trzech podatków istniejących dotychczas. To są dwie zupełnie różne sprawy, połączone czysto mechanicznie w tej ustawie, połączone tak, jak tego wymagał widać „kompromis wewnętrzny“ pomiędzy grupkami BB, a właściwie, jak wymagał interes „Lewiatana“.

ZAPOMNIANA ROCZNICA.

Gdy mamy do czynienia obecnie z likwidacją podatku majątkowego, pozwolą Panowie, że na chwilę zatrzymam się nad **likwidacją parlamentaryzmu, jaką otrzymujemy obecnie.** Przecież dziś jest ni mniej ni więcej — tylko rocznica Konstytucji, obowiązującej w Polsce, — Konstytucji 17 marca. O tej rocznicy warto przypomnieć bo, ta rocznica przechodzi niezauważona, bo mamy tylu „świętych pańskich“, jak św. Józefa, którego święto się obchodzi, że sprawa święta Konstytucji stoi poza nawiasem uwagi publicznej.

Warto jednak w tę rocznicę przypomnieć jedną rzecz, iż cały parlamentaryzm jako system polityczny powstał na tle zagadnień podatkowych, powstał na tle tego, że **obywatele szukali obrony przed samowolą wyzysku sfer rządzących, szukali wpływu, ażeby móc przedewszystkiem w dziedzinie ciężarów, nakładanych na obywateli, znaleźć ulgi.** I tu obywatele polscy mają dziś wspaniałą likwidację.

GALOPADA PODATKOWA.

Tamten Sejm wybrany swobodnie, mogący się jeszcze nazywać Sejmem, tamten Sejm był zły, trzeba go było skończyć Brześciem, bo nie chciał uchwalić darowania podatku majątkowego, nie chciał nakładać nowych ciężarów na wieś, nie chciał uchwalać tych ciężarów. Ten Sejm jest dobry i posłuszny. Ten Sejm, który już właściwie nie jest Sejmem, bo przeprowadza nie twórczość podatkową, ale **poprostu galopadę podatkową uprawia.**

Tu tow. Zaremba wylicza wszystkie ciężary jakie Sejm obecny w dwóch poprzednich sesjach nałożył na ludność i oblicza, że podatki te wynoszą razem 300 milj. zł.

W tem pośpiesznem tempie, tak sobie na poczekaniu, przychodzi się na Komisję, załatwia, zmienia, przyjmuje i wchodzi ta „radosna twórczość“ w życie. W tej sesji mamy te nowe podatki przyjąć i przyjęliśmy już około 130 miljonów zł. nowych opłat, a wczoraj Fundusz Pracy. Proszę Panów, a w tym właśnie czasie, kiedy w tych wymienionych opłatach i podatkach, jakie Panowie widzieli z tytułów zaledwie, 2 czy 3 podatki dotyka klasę posiadającą, reszta podatków dotyka najbiedniejszych, szarą masę biedaków. Panowie przychodzicie na tę samą sesję z tem, że wnosicie daninę majątkową.

LEKCJA PARLAMENTARYZMU.

To jest ta lekcja parlamentaryzmu. Po tej lekcji będzie można powiedzieć ludziom, że słuszny jest napis, jaki jest pod portretem Piłsudskiego w kurytarzu Senatu: „Piłsudski, twórca parlamentaryzmu“. Teraz dopiero Piłsudski uczy, co jest parlamentaryzm wart. Teraz to pokazał, kiedy odbiera, kiedy już odebrał, kiedy bije w tę ludność podatkami, kiedy narzuca coraz to nowe podatki. Teraz uczy i tę lekcję przeprowadzacie doskonale w oczach całego Państwa. I dlatego nie dziwcie się, że mówimy przez okno, bo do kogóż mamy mówić? Czy mamy mówić do przedstawicieli starostów i wojewodów? My tylko mówimy dla galerji i przez okno, a nie do tego audytorjum.

PODZIAŁ CIĘŻARÓW I PODZIAŁ DOCHODU.

Kiedy słuchałem przemówienia p. posła Czetwertyńskiego i p. referenta, ogarnęło mnie poprostu zdumienie, bo okazuje się, że warstwy posiadające nie mogą płacić żadnego podatku w Polsce. Cały system nasz podatkowy jest ułożony tak i pogłębia się to z roku na rok w praktyce podatkowej, że warstwy posiadające płacą mniejszą część całości podatków. Sam podział na podatki pośrednie i bezpośrednie daje nam stosunek 70 : 30. 30 zaledwie procent to są podatki, które spadają na posiadaczy, mających jakieś podstawy materjalne egzystencji.

Proszę Panów, te 30%, jeżeli przyjrzymy się im bliżej, przekonamy się, że w tym jeszcze duży procent tkwi opłat od robotników, od chłopów, żyjących w warunkach poniżej minimum egzystencji. Nazwijmy to wszystko podatkiem „czarnego chleba“, a jakaś czwarta część, to podatek od „białej bułki“, od tego dochodu, od tej skali życia, gdzie można sobie pozwolić na codzienne najedzenie się dosyta. A jak podzielony jest dochód społeczny? Jak się inaczej dzieli w tem społeczeństwie dochód społeczny! Warstwy najbiedniejsze, warstwy żyjące czarnym chlebem, mają maksymalny w Polsce udział swój w dochodzie społecznym 30 — 40%. Wręcz odwrotny stosunek, niż ten, jaki istnieje w stosunku do opłat podatkowych. Gdzież się ta różnica podziewa? Rozumiem, że Panowie możecie mi wskazać, że to jest ten wewnętrzny podział wśród klas posiadających. Dziś czytałem, żeby sobie uprzytomnić lepiej, że tak powiem, fizjognomję sfer rządzących nami, tego drugiego Wierzbickiego, **Andrzeja, o programie Lewjatana.** I czytam naprzykład o projekcie zmiany podatku dochodowego w ten sposób, żeby opłacały tylko faktycznie wypłacone dywidendy akcjonarjuszów, że dywidendy akcjonarjuszów są dopiero faktycznym zyskiem kapitalisty.

SKĄD BRAĆ NALEŻY?

Kiedy zbankrutowała Huta Pokoju, zajrzałem do tego naszego herbarza przemysłu polskiego — spisu spółek akcyjnych i ujrzałem, jak wyglądają bilanse tej spółki: Huty Pokoju i zaprzyjaźnionego koncernu. Okazuje się, że płace robotników w ciągu roku w tej hucie wynosiły plus minus 12 miljonów złotych, a 12% od użytego kapitału dawało rocznie 18 miljonów złotych. To jest to, co nie da się uchwycić, bo bankier bierze sobie 18 miljonów, a często ten bankier jest właścicielem przedsiębiorstwa, często sam sobie pożycza, często jest to tylko jego „godziwy“ procent, „godziwy“ w ustroju kapitalistycznym, ale **to jest wydawanie ogromnej ilości wytworzonych przez robotników wartości do kas kapitalistów. I tam trzeba sięgnąć, jeżeli się chce naprawdę w Polsce co otrzymać.** Do nich się nikt nie dobiera. Przeciwnie, jeżeli się do nich ktoś dotknie, jeżeli się tylko dotknie ich kieszeni, to momentalnie przychodzi interwencja: Ich ruszać nie można. I wytworzyła się dziś właściwie sugestja (pos. **Rybarski:** Pan Lewalski był prezesem Ligi Samowystarczalności Polskiej na Górnym Śląsku, wielka figura „sanacyjna“ — miljon złotych rocznie). To już zagadnienie unji personalnej między Rządem a tym przemysłem.

Proszę Panów, to jest ta hypnoza, pod którą jest i ta Izba, pod którą wielu panów wpadło może nieświadomie, inni ją wytwarzają z całą świadomością, codziennie płacząc, narzekając na „ciężary podatkowe“. To jest hypnoza, oparta na bladze, na najbardziej podłej bladze, jaka może być, ażeby uchronić się przed ponoszeniem ciężarów na rzecz Państwa i przerzucić wszystkie te ciężary na barki warstw pracujących.

ROZPARCELOWANIE REFORMY PODATKOWEJ.

Przy omawianiu tego podatku na Komisji Skarbowej mieliśmy ciekawe zjawisko. My, posłowie opozycji, żądaliśmy, żeby nam wyjaśniono tajemnicę powstania tej nowej ustawy. Dziwiliśmy się, czekaliśmy wyjaśnienia przedstawiciela Rządu p. ministra Zawadzkiego, podpisanego pod projektem poprzedniej ustawy. Jakżeż to się mogło stać, że on opracowywał tę ustawę, przedstawiał Radzie Ministrów, myślał nad nią prawdopodobnie długo, opracowywał wyczerpująco i długo motywy, i oto ktoś, nieznany poseł, przychodzi i przekreśla tę całą jego pracę. Jak ja bym to zrobił, to byłoby naturalne, bo jestem we „wrogiej“ opozycji, w tem jest cały dowcip, że to zrobił ktoś z tego samego obozu. I pan Zawadzki dał nam odpowiedź, którą musieliśmy przyjąć jako wystarczającą, brzmiącą mniej więcej tak: Mamy przeprowadzić wielką reformę podatkową. To jest drobny fragment, dla tego fragmentu nie będę sobie rozbijał klubu; zresztą dotyczy on pewnej rzeczy, która była w ustawie, a przedewszystkiem idei umorzenia starej daniny majątkowej. A więc mówi się znowu o reformie podatkowej w Polsce. Zanim ta wielka reforma podatkowa przyjdzie, mamy przed sobą tę małą reformę podatkową, rozparcelowaną na 18 różnych ustaw, które przedstawiłem przed chwilą. Ale gdy ma przyjść do wielkiej reformy podatkowej, pozwólcie panowie, że my dziś przy tej okazji powiemy, jaką my ją chcemy widzieć i jaką ją zrobimy, kiedy do władzy w Państwie przyjdziemy. **(Głos na ławach BB: Kiedy?).** Wtedy, kiedy już pana zabraknie.

KTO MA NIE PŁACIĆ.

Pierwszą zasadą elementarną, zasadą sprawiedliwości społecznej, jest zwolnienie od podatków tych wszystkich, którzy zarabiają poniżej minimum egzystencji. Człowiek, który nie ma na kawałek czarnego chleba, nie może płacić podatków. Ten człowiek pracę swoją oddaje Państwu, ten człowiek oddaje Państwu cały swój trud, twórczy wysiłek i tego jest zupełnie dosyć — on daje więcej, niż otrzymuje od społeczeństwa. Podatkiem może być obłożony tylko ten, którego dochód przekracza minimum egzystencji. Dlatego też w naszych stosunkach stawiamy zasadę, że 4-hektarowe gospodarstwa wiejskie, średniej wartości gruntu, muszą być zwalniane od wszelkich podatków bezpośrednich. Tę zasadę stawiamy jako odpowiednik do zasady zwalniania zarobku w mieście, będących poniżej minimum egzystencji. I tylko dochody wyższe powinny był opodatkowane, rosnąc w tem opodatkowaniu coraz bardziej, w miarę wzrostu dochodów.

Panowie związali system swojego istnienia z nazwiskami takiemi w międzynarodowym świecie gospodarczem, pomijając już te typy, o których mówiłem przed chwilą, jak p. Lewalski, związaliście z typami Kreugera i Harrimana, ludzi, z których jeden musiał pójść do kryminału, jak Harriman, albo strzelić sobie w łeb, jak ostatni bankrut i oszust, Kreuger. Panowie cały swój system opieracie na tem, że gwałtem i terorem zmuszacie ludzi do spełniania waszych postanowień.

PABJANICE!

Oto dostałem wiadomość, świeży przejaw tego faktu; dziś w Pabjanicach odbyły się zamieszki strajkujących robotników, walczących z ogromnym wysiłkiem, walczących z olbrzymim heroizmem — o co? O parę groszy podwyżki, o uregulowanie swojego bytu, o wyrwanie tym Harrimanom i Kreugerom kilka miljonów zł. z ich dostatku, z któremi nie wiedzą co zrobić, jak je zużyć.

W tej walce wy wytaczacie przeciw nim karabiny maszynowe, o których tutaj mówił p. Duch. Padły trupy robotnicze. **(Okrzyk na ławach P. P. S.: Skandal).** To jest komentarz do waszych tutaj śmiechów. **(Wrzawa).** Kiedy kolega tutaj mówił o strasznych stosunkach na wsi, Panowie witaliście to śmiechem. Mówiłem tutaj o wyzysku klasy robotniczej i warstw pracujących. Mówiłem o krzywdzie podatkowej, mówiłem wreszcie o tej lekcji parlamentarnej — to Wy dajecie tę lekcję krwawą kulami karabinowemi i trupami robotników.

Tak samo jak Wy „cementował“ klasę robotnicza carat. To jest dzisiaj ten prezent imieninowy Piłsudskiego w Polsce. **(Wielka wrzawa na ławach BB).** (Oklaski na ławach lewicy).

Akademja ku czci Marksa

w Warszawie

Wczorajsza Akademja ku czci **Karola Marksa,** jaka się odbyła w „Ateneum“, zgromadziła znaczne zastępy publiczności.

W pierwszej części programu przemawiał, jako prelegent, poseł tow. **K. Czapiński.** Tow. **Czapiński** odmalował barwnie epokę, w której rozwijała się twórcza działalność Wielkiego Nauczyciela Socjalizmu. Przypomniał, że marksizm z początku był tylko jednym z kierunków w Socjalizmie, że jeszcze w 60-tych latach XIX stulecia mniejszość socjalistów oświadczała się za programem marksowskim. Zwolennicy innych kierunków byli w większości. Silny zwłaszcza był proudhonizm, przeciwstawiający się stanowczo dążeniu do zdobycia władzy przez proletarjat, oraz innym podstawowym postulatom marksizmu. Doświadczenie pokoleń, walczących o lepszy ustrój, wykazało jednak słuszność zarówno socjologicznych, jak filozoficznych podstaw marksizmu, który stał się dominującym prądem w Socjalizmie.

Gorące wspomnienie poświęcił tow. **K. Czapiński** małżonce **Karola Marksa,** zasłużonej dla sprawy socjalizmu bojowniczki, której życie i działalność ma już osobną literaturę.

Mówiąc o teoretykach polskich opierających swe wywody na nauce **Karola Marksa,** tow. **Czapiński** wyraził hołd twórczości naukowej najzasłużeńszego marksisty polskiego, prof. **Ludwika Krzywickiego.** Obecnemu na sali prof. **Krzywickiemu** publiczność zgotowała gorącą owację.

Na pierwszą część programu złożyło się pozatem odczytanie przez obyw. **H. Ładosza** mowy **Fryderyka Engelsa,** wygłoszonej przed 50 laty na pogrzebie **Karola Marksa,** oraz występ orkiestry **Klubu T. U. R. „Powązki“** pod dyrekcją tow. **Karaszkiewicza,** która odegrała „Międzynarodówkę“, „Na barykady“ i „Marsz fanfarowy“.

W drugiej części programu prelegentem był tow. **Adam Pragier,** który przemawiał na temat: **„Karol Marks a dzień dzisiejszy“.** Mówca, omawiając szybkie rozszerzenie się teorji **Marksa** wśród klasy robotniczej wszystkich krajów, przypisywał to nietylko doskonałemu orjentowaniu się **Marksa** w tendencjach rozwojowych społeczeństw europejskich, lecz i temu, że zagadnienie woli zbiorowej zajmuje w jego nauce należyte miejsce. Dlatego, gdyby nawet wszystkie siły reakcji spaliły i zniszczyły dzieła **Karola Marksa, nauka jego żyć będzie wiecznie, bo ugruntowana jest należycie w psychice mas pracujących.**

Prelegent omówił chwilę dzisiejszą, wskazując na to, że reakcja w walce o utrzymanie dotychczasowego ustroju, nie poddaje się, lecz zamiast zmurszałych tronów ucieka się do pomocy innych podpór, używając haseł bardziej popularnych dla zdezorjentowania mas. U nas położenie klasy robotniczej jest trudniejsze, niż w innych krajach, ze względu na rolniczy charakter kraju i inne specjalne warunki, które prelegent omówił w ogólnym zarysie, jednak zarówno u nas, jak w innych krajach **idea marksowska musi zwyciężyć.**

Piękne deklamacje obyw. **Wiesławy Borowianki** („Nike“ Wł. Broniewskiego i „Pochód“ Słobodnika), występy chóru Związku Zawodowego Drukarzy **„Grafja“** („Sztandary polskie na Kremlu“ Lachmana, Hymn Młodzieży i inne utwory), który, dzięki swej wysokiej klasie, cieszy się zawsze ogromnem uznaniem, a wreszcie — dobrze zgrana orkiestra **Klubu T. U. R. „Powązki“** (Uwertura, „Czerwony Sztandar“ i t. d.) wypełniły program.

Należy oczekiwać, że i inne miasta pójdą za przykładem **Warszawy** i w miarę sił zorganizują u siebie **obchody marksowskie.** Skupienie się proletarjatu około pamięci człowieka wielkiego umysłu i serca, który jak to przypomniał tow. **Czapiński,** oświadczał się niezłomnie i gorąco za niepodległością Polski i za zagładą uciskającego ją caratu, **będzie najlepszą odpowiedzią na straszliwe gwałty i bezprawia uprawiane za kordonem pod hasłem walki z marksizmem aż do jego ostatecznego zniszczenia.**

Proces Gorgonowej

Zakończenie wizji lokalnej

Poniżej podajemy zakończenie wizji lokalnej w *Brzuchowicach* w ub. sobotę:

W wyniku uchwały Trybunału Sąd przeniósł się na główną werandę, gdzie aspirant *Respond* jeszcze raz zilustrował, w jakim stanie zastał drzwi, wiodące z hallu na główną werandę. Następnie odbył się eksperyment z psem Luxem. Do klatki psa wszedł ogrodnik *Kamiński*, który wypuścił go na większą przestrzeń, ogrodzoną siatką. Na dany znak zaczęli podchodzić do siatki poszczególni członkowie Sądu, aby zaobserwować zachowanie się psa; następnie podeszli obrońcy. Lux reagował niejednolicie. Gdy podeszła do siatki *Gorgonowa*, pies zbliżył się i ułożył się u jej nóg.

W dalszym ciągu dokonano próby przejścia przez *Gorgonową* drogi, wskazanej przez nią w jej obronie.

Przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału, skazującą obrońcę *Axera* na grzywnę 100 złotych za zakłócenie powagi Sądu i ubliżenie Sądowi w toku wykonywania czynności urzędowych.

Dalszy ciąg rozprawy odbywa się w sali ochotniczej straży pożarnej w *Brzuchowicach*, mieszczącej się w budynku policji państwowej.

Zeznaje świadek *Szwajcer*, obecnie komendant posterunku *Łączka*, na okoliczność ukazania się ostatnio wody w piwnicy. Następnie świadek aspirant *Respond* stwierdza, że w środę, 15 b. m., w drodze z Krakowa przybył do Brzuchowic do willi Zaremby, przyczem zauważył, że piwnica była zupełnie sucha.

Obrońca *Ettinger* zapytuje świadka, jakie jest uzasadnienie tej wizyty w piwnicy domu Zaremby. Prokurator prosi o uchylenie tego pytania, niemniej przewodniczący dopuszcza je. Świadek odpowiada: *„Słyszeliśmy, że były zarzuty, że policja popełniła błędy; wobec tego chcieliśmy przygotować wszystko, by było w porządku i by nikt nie spłatał nam figla"*.

W tym momencie następuje kontrowersja między świadkiem o obrońcą *Ettingerem*, poczem zeznaje świadek sędzia śledczy *Kulczycki*, który podaje znane szczegóły co do znalezienia przezeń świeżo ścieranych plam koło drzwi Gorgonowej, wiodących na werandę.

Świadkowie *Zarańscy*, małżonkowie, zeznają, że są od października na posadzie w domu Zaremby. Wody w piwnicy nie widzieli, chociaż byli tam może 10 razy.

Wkońcu zeznają: *Irena Karasińska*, koleżanka Lusi, *Zofja Opiołowa*, która zna stosunki w domu Zaremby raczej ze słyszenia, niż z własnych obserwacyj, inż. *Dmytruk*, *Czarnecki*, *Oksena Czarnecka* i bratowa Gorgonowej, *Irma Kochańska*. Ci ostatni świadkowie zeznają przeważnie na temat charakterystyki oskarżonej.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9 rano, w *Krakowie*.

W sprawie gazu i gazomierzy

P. prezydent **Słomiński** w wywiadzie w sprawie obnizenia opłat za gazomierze oświadczył, że: „Magistrat zarządził, iż ci, co zużywają do 5 m. sześc. gazu mogą korzystać z gazomierzy automatycznych, ci co używają do 25 m. sześc. mogą korzystać z małych gazomierzy (1,75 zł. miesięcznie), używający ponad 25 m. sześc. ponoszą dotychczasową opłatę — 3,75 zł.".

P. **Słomiński** bardzo energicznie broni prawa pobierania przez gazownię opłat za gazomierze. Dlatego, że chodzi tu o wyzysk uprawiany przez przedsiębiorstwo miejskie. Przypominamy, że kiedy konsumenci prowadzili akcję o obniżkę prądu elektrycznego, to p. **Słomiński** w wywiadach ciskał gromy na zdzierstwo obcych kapitalistów.

A czy może być większe zdzierstwo jak opłaty za gazomierze, które Magistrat ściąga od konsumentów wbrew uchwale Rady Miejskiej? Zdaje sobie sprawę p. **Słomiński,** że po obniżce płac pracownikom gazowni i w związku z uchwałą Rady Miejskiej trzeba coś w sprawie ceny gazu i gazomierzy zrobić. To też mędrcy magistraccy uplanowali sobie „chytry" zamach na kieszenie konsumentów. Ale z tej „chytrości" Magistratu nic nie będzie!

Konsumenci gazu zdają sobie sprawę, że **walka o obniżkę cen gazu i zniesienie wogóle opłat za gazomierze, a przynajmniej zredukowanie ich do minimum, jest kwestją dni.** Każdy zrozumie, że lichwa uprawiana przez gazownię pod dyktando Magistratu nie może być dłużej tolerowana.

Jeśli Magistrat dobrowolnie nie ustąpi i w dobrze zrozumianym interesie przedsiębiorstwa miejskiego nie przejdzie do porządku nad pomysłami opłat za gazomierze, to konsumenci, w oparciu o uchwąłę Rady Miejskiej, będą płacili za zużycie gazu, **a przestaną płacić za gazomierze.**

Konsumenci nie są bezbronni, potrafią obronić się lichwie magistrackiej w oparciu o Związek Lokatorów i Spółdzielnie Mieszkaniowe. W walce tej Magistrat może dużo stracić, a nic nie zyskać.

Przy sposobności zaznaczamy, że oprócz gazu powinne potanieć bilety tramwajowe, a to w związku z obniżką płac pracowników tramwajowych.

Jan Kwapiński.

„Imieniny"

Wczoraj z okazji galówki odbyło się wiele urzędowych i półurzędowych imprez.

Przebieg ich był stereotypowy.

Tajemnicza zbrodnia nad wisłą

Zwłoki kobiety

Wczoraj około godz. 8 **Antoni Zień,** robotnik, znalazł na Pelcowiźnie, w odległości około 100 mtr. od łachy wiślanej, zwłoki jakiejś kobiety.

Kobieta leżała nawznak, i jak się okazało, zmarła wskutek ran postrzałowych z rewolweru w prawy policzek, lewą skroń i w tył głowy.

Rysopis denatki: lat 25 — 28, blondynka, oczy niebieskie, leżała na chustce ciemnej, w czerwone kraty, mając na sobie sweter zielony, szary pulower, suknię granatową, bieliznę białą, pantofle cieliste i takież pończochy ze strzałką. W kieszonce pulowera znaleziono 70 gr.

Władze zezwoliły oglądać zwłoki denatki przybywającym mieszkańcom Pelcowizny, lecz nikt jej nie rozpoznał. Na miejscu znaleziono trzy gilzy i wystrzelony nabój. Ofiara mordu musiała stoczyć walkę ze zbrodniarzem, ponieważ miała na sobie porwaną bieliznę.

Zwłoki, po sfotografowaniu, przewieziono o godz. 15-ej do prosektorjum, dokąd mogą zgłaszać się osoby, poszukujące zaginionych.

Samobójstwa

31-letni Karol Szulecki, robotnik (Poznańska 5), chcąc pozbawić się życia, zadał sobie nożem ranę kłótą klatki piersiowej. Desperata opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Szulecki już kilkanaście razy usiłował pozbawić się życia, skacząc z brzegu do Wisły, zadając sobie nożem lub szkłem rany klatki piersiowej i brzucha, lub trując się.

W schronisku miejskiem dla bezdomnych na Annopolu, otruła się esencją octową 30-letnia MAGDALENA CHABRONIOWA.

29-letnia HELENA BĄKÓWNA, służąca (Leszno 93), napiła się esencji octowej.

23-letnia JANINA TOMASZEWSKA, robotnica (Wolność 3), napiła się jodyny. Desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie.

60-letnia ANNA WROŃSKA, bez zajęcia (Schronisko miejskie dla kobiet, Leszno 93), wczoraj rano, w bocznej alei Ogrodu Saskiego, napiła się ługu. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha.

24-letnia LEOKADJA KOLE[illegible]WNA, bez zajęcia (Marszałkowska 113), otruła się środkiem nasennym. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił desperatkę na leczeniu na miejscu.

Skok z V-go piętra

Ofiara zawodu miłosnego

Wczoraj w południe liczni lokatorzy posesji przy ul. Solnej 16, byli świadkami strasznego samobójstwa. Oto z kuchni lokalu na 7-em piętrze, zajmowanego przez Eljasza Bussela, właściciela wytwórni wyrobów podróżnych, przy ul. Nowolipie 21, wyskoczyła i upadła na asfalt podwórza służąca, 23-l. Wiera Miłaszukowa - Karpiukowa. Wskutek pęknięcia czaszki, kobieta poniosła śmierć na miejscu, jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia. Z przeprowadzonego dochodzenia ustalono, co następuje: Miłaszukowa pełniła tam służbę kilka lat. Przed rokiem rozeszła się ze swym mężem, Janem Kwaczyńskim. Przed pięciu miesiącami poznała Józefa Wrońskiego, elektrotechnika, którego zamierzała poślubić, mąż jednak nie chciał się zgodzić na rozwód.

Wczoraj, gdy w mieszkaniu byli: Miłaszukowa, Wroński i druga służąca Anna Kazusikówna, w pewnym momencie Miłaszukowa zamknęła drzwi od przedpokoju na klucz, następnie drugie drzwi od kuchni, poczem wyskoczyła z okna na podwórzu.

Groźny pożar przy ul. Topolowej

Wczoraj o godz. 19,30 wynikł groźny pożar przy ul. Topolowej 9 (róg Filtrowej) w 4-piętrowym domu, należącym do spółdzielni urzędników Ministerjum Sprawiedliwości. Płomienie wybuchły na poddaszu i wkrótce zaczęły buchać przez okienka na strychu.

Na miejsce przybyły trzy oddziały straży. W pół godziny grożące niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Dogaszanie oraz wyrąbywanie wiązania i dachówki trwało jeszcze godzinę.

Przyczyną pożaru było przeprowadzenie rury od piecyka gazowego z mieszkania Olgierda Langnera na 4-tem piętrze przez niezabezpieczoną ścianę drewnianą. Czteropokojowe mieszkanie Langnera zostało najbardziej uszkodzone, nadto częściowo zostało zalane mieszkanie na 3-ciem piętrze.

Tajemniczy topielec w Wiśle

Wczoraj rano na lewy brzeg, Wisła wyrzuciła zwłoki mężczyzny, lat około 30, niewiadomego nazwiska i adresu. Rysopis: wzrost średni, szatyn o długich włosach, twarz zmasakrowana. Denat ubrany: w zieloną jesionkę na watolinie, marynarka i kamizelka bronzowa, koszula biała i czarna, kaftan barchanowy w kratkę, spodnie szare w paski, kalesony białe, skarpetki szare i takież podwiązki, kamasze czarne sznurowane, oraz szarą czapkę cyklistówkę. Na lewem ręku denata, palce 4 i 5-ty mają wygląd uschniętych. Zwłoki przebywały prawdopodobnie w wodzie około 1 miesiąca, ponieważ są w silnym rozkładzie.

Przypuszczać można, że jest to krawiec, gdyż w ubraniu jego znaleziono próbki materjałów, naparstek, oraz igły i t. p.

Zabity przez tramwaj

Na rogu ul. Puławskiej i Rakowieckiej, pod elektrowóz linji „3" dostał się 9-letni Eugenjusz Fituczeń (Madalińskiego 27), który uczepił się tramwaju od strony kratek, a ujrzawszy nadchodzącego konduktora czy też policjanta, pełniącego przy zbiegu tych ulic służbę, zeskoczył.

Skok był tak fatalny, że chłopiec dostał się pod przyczepny wóz, którego koła zmiażdżyły mu nogi, nadto chłopiec uległ ogólnemu potłuczeniu. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecze piłkarskie w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie liczne mecze piłkarskie.

Na boisku Skry gospodarze pokonali zdecydowanie Makabi 6:0 (3:0). Makabi znajduje się obecnie w bardzo słabej formie i ani przez chwilę nie zagrażała poważnie drużynie robotniczej. Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Smosarski II (3), Więckowski II (2) i Błazałek (1).

Drugi mecz rozegrany na boisku Skry o wejście do kl. A Podokręgu Robotniczego przyniósł Czarnym zwycięstwo nad Sarmatą w stosunku 3:0 (0:0). Gra prowadzona w dość szybkiem tempie była do przerwy zupełnie równa. Po przerwie Czarni mają dość znaczną przewagę, a owocem tej przewagi były 3 bramki, strzelone przez Borensztajna i Pudera (2). Warto zaznaczyć, że Sarmata grał w drugiej połowie w dziesiątkę, bez Świątkiewicza, który został wykluczony przez sędziego za foul. Zawody prowadził b. dobrze p. Laskowski.

W trzecim meczu ligowa Polonia wywalczyła zaledwie wynik remisowy 0:0 z Gwiazdą. Polonia grała bardzo słabo. Jedynie dobra obrona nie pozwoliła Gwieździe uzyskać zwycięstwa.

Rezerwa Skry spotkała się z Hapoelem, przegrywając 1:4 (0:3).

Na boisku Orła na Grochowie rozegrano dwa spotkania piłkarskie:

Orzeł — Świt 5:1 (3:0). Bramki dla Orła strzelili: Walentynowicz II (2), Michałowski (1), Wiktorzak (1). Dla Świtu jedyny punkt uzyskał Wroński.

W drugim meczu PWAT. pokonał AZS. 6:3.

Pozatem rezerwa Warszawianki zwyciężyła „Rywal" 6:3.

Legja zwycięża Skrę 10:4

W sobotę wieczorem odbył się w lokalu Skry międzyklubowy mecz bokserski Skra — Legja, zakończony zwycięstwem Legji w stosunku 10:4. W poszczególnych wagach Pietrzykowski (L.) odniósł zwycięstwo nad Anyszewskim (S.), Wasiak (L.) wygrał z Wódkowskim (S.), Owczarek (S.) zremisował z Wesołowskim (L.), Anaszewski (S.) przegrał z Dorobą II (L.), Pankiewicz wypunktował w najładniejszym meczu wieczoru Bareję (L.), Doroba I (L.) uzyskał z lżejszym o kategorję Głowackim (S.) zaledwie wynik nierozstrzygnięty, wreszcie Dorożkiewicz (S.) został znokautowany przez Kozakowa (L.) w pierwszej rundzie.

Walki bokserskie zawodowców w Warszawie

Wczoraj w sali kina „Colosseum" odbył się turniej bokserski zawodowców z udziałem trzech pięściarzy polskich z Paryża, wychowanków szkoły Szydłowskiego, trzech bokserów śląskich oraz dwuch świeżo kreowanych zawodowców warszawskich.

Turniej wypadł naogół bardzo udatnie. Zawodnicy zaprezentowali naogół boks na dobrym poziomie technicznym, walki były ciekawe i zacięte. Najbardziej podobał się pięściarz polski z Francji, Jutkowiak, walczący pod pseudonimem Pol-Jut.

W wadze półśredniej: debiutujący jako zawodowiec Wysocki (Mak.) pokonał wysoko na punkty Klarowicza (Śląsk) w sześciu rundach.

W wadze lekkiej — Anders, debiutujący zawodowiec z Makabi, niespodziewanie znokautował w 5 rundzie Jokiela (Śl.).

W wadze ciężkiej — Pawlarczyk z Paryża zremisował z twardym Ślązakiem, Niesobskim.

W wadze lekkiej — najładniejsza walka dnia — Górny, mistrz zawodowy Polski, po 8 rundach wypunktował zasłużenie Polana (Paryż).

W wadze średniej — bokser polski z Paryża Pol-Jut zremisował z Fracuzem Caulier po walce 10-rundowej.

Publiczność, zrażona dotychczasowemi miernemi imprezami boksu zawodowego, przybyła niezbyt licznie.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Londynie

W sobotę rozpoczął się w londyńskim Quennes Clubie turniej tenisowy o mistrzostwo Londynu na kortach krytych. W mistrzostwach kobiecych bierze udział także Jędrzejowska. W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Angielkę Mellor w 2-ch setach lekko 6:1, 6:3.

Dalsze sukcesy naszych tenisistów

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei rozegrano ćwierćfinały w grze pojedyńczej panów.

W rozgrywkach obaj nasi tenisiści wyszli zwycięsko. Hebda pokonał lekko trzecią rakietę Holandji, Karstena, 6:0, 6:2, a Tłoczyński rozprawił się z Amerykaninem Wardem, 6:4, 6:1. W ten sposób obaj Polacy weszli do półfinałów.

Ponadto, w grze podwójnej panów, para polska Hebda — Tłoczyński pokonała parę Ellmer — Westmacott po zaciętej walce 6:2, 4:6, 6:4. W finale Polacy spotkają się z parą Aeschliman — Journu.

Na boiskach całej Polski

Bieg naprzełaj WOZLA.

Wczoraj odbył się na boisku Orła (Grochów) wiosenny bieg naprzełaj Warsz. Okr. Zw. Lekko-Atl. na dystansie około 5200 m. Zwyciężył Puchalski (Legja) w czasie 18 16,8 sek. Koniarek (Sarmata) zajął 6 miejsce.

Trójmecz bokserski w Warszawie.

W gmachu YMCA, rozegrane zostały zawody bokserskie w formie trójmeczu z udziałem zawodników YMCA., Strzelca i Polonji.

Rozegrano ogółem 8 walk. Polonja i Strzelec zdobyły po 6 pkt., a YMCA. — 4 punkty.

Bokserzy Makabi pokonali Policjantów.

W lokalu 12 komisarjatu odbył się mecz bokserski pomiędzy drużynami Makabi i Policyjnym KS. Zwyciężyli pięściarze Makabi w stosunku 8:6.

Mecze piłkarskie w Łodzi.

W Łodzi w meczach piłkarskich wyniki były następujące: ŁTSG. —Wima 3:0, ŁKS. — Strzelecki KS. 3:0, Hakoah — WKS. 1:1, Turyści — Makabi 5:2.

Mecz piłkarski w Poznaniu.

W Poznaniu w meczu piłkarskim Warta pokonała Pogoń 2:0.

Na boiskach piłkarskich Krakowa.

Sensacją wczorajszych zawodów piłkarskich w Krakowie była klęska benjaminka Ligi — Podgórza, które przegrało bezapelacyjnie z Grzegorzeckim 0:5 (0:1).

Garbarnia rozegrała mecz z robotniczą Legją, bijąc ją 6:1 (4:0).

Na boisku Cracovii gospodarze pokonali wysoko policyjny klub sportowy z Katowic 5:0 (3:0).

Wisła walczyła ze śląskim IFC., którego pokonała po ciężkiej walce 1:0 (1:0).

Na Śląsku.

W meczu towarzyskim Ruch, występujący w odmłodzonym składzie, odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Naprzodem z Lipin w stosunku 6:2 (5:0).

Pierwsze mecze piłkarskie we Lwowie.

We Lwowie odbyły się wczoraj pierwsze 4 mecze piłkarskie. Czarni spotkali się z Rekordem, bijąc go 3:1 (1:1). Hasmonea wygrała z Jutrzenką 4:1 (0:0). Świteź odniósł zwycięstwo nad Ukrainą 3:2 (1:0). Wreszcie Pogoń rozegrała mecz treningowy z własną rezerwą.

Zapaśnicze mistrzostwa Warszawy.

Wczoraj rozegrano walki zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy w wagach lekkiej i koguciej.

W wadze lekkiej mistrzem został Gerałt (Świt) przed Kieruszynem (Elektr.). W wadze koguciej — Mianowski (Legja) przed Rokitą (YMCA).

O mistrzostwo Polski w szermierce.

W Domu Akademickim rozegrany został mecz o mistrzostwo drużynowe Poski w szermierce pomiędzy AZS. i PKS. (Warszawa). Zwyciężyli akademicy w stosunku 12:4.

Zawody bokserskie w Krakowie.

W Krakowie odbyły się zawody bokserskie. Między innemi mistrz Polski, Kudzki (Śląsk) wywalczył wynik nierozstrzygnięty z Chrostkiem, a Piłat z poznańskiej Warty zwyciężył na punkty Kurka (Kraków).

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

15 ZŁOTYCH miesięcznie wszelkie lekcje, korepetycje, w zakresie 8-miu klas (specjalność: niemiecki, łacina, rachunki, fizyka) udziela rutynowany pedagog. Referencje pierwszorzędne. Postęp zapewniony. Telefon 274-78.

STUDENT politechniki doświadczony korepetytor udziela lekcyj w zakresie szkół średnich.

Specjalność matematyka i nauki przyrodnicze Zgłoszenie do Redakcji pod „Matematyka".

STUDENT, doświadczony korepetytor i wychowawca, udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i szkoły powszechnej, oraz przygotowania do gimnazjum. Telefon: 11-73-09. godz. 10—12, 16—18.

Coraz częstsze strajki

w Ameryce



W stanie Wisconsin w miejscowości Waukesha wybuchł wielki strajk w miejscowych fabrykach. Na naszem zdjęciu policja rozpędza demonstrujących robotników hydrantami.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Wesoły tydzień"** z Flipem, Flapem i Slimem.

ADRIA: „Pieśń serca".

ANTINEA: **„Książę Dracula"** i **„Zwarjowana noc".**

APOLLO: **„Kain i Artem".**

BAJKA: „Bezdomni" i „Mecz bokserski Sharkey — Schmeling".

COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

COLOSSEUM MAŁE: „Sto metrów miłości".

CASINO: „Każdemu wolno kochać".

CAPITOL: „Panienka i miljon" i „Syn mimowoli".

CRISTAL: „Królowie mody" z Pat i Patachonem.

CZARY: „Kinomanjak" z H. Lloyd.

FAMA: „Ludzie w hotelu".

FORUM: „Rasputin" z Veidtem.

GLORJA (Marszałkowska 114). „10 procent dla mnie".

HOLLYWOOD: **„Eskadra straceńców"** i rewja.

HELJOS: „Głos pustyni".

KOMETA: „Dziewczę z gór" i rewja.

LUX: **„Miłość Teresy Roff".**

LOS: **„Kongres tańczy".**

MASKA: **„Dobranoc Wiedniu".**

MAJESTIC: „Donovan" z Cooperem.

METRO: (Śniadeckich 5) **„Rajski ptak"** i rewja.

METROPOLIS: **„Wśród ludożerców"** i rewja.

MEWA: **„Blaski i cienie miłości"** i **„Ostatnia noc kawalera".**

MIEJSKI: „Co może Paryż".

MIRAŻ: **„Szukamy pieprzyka".**

OAZA: **„Koniec świata"** i **„Tajemnice fakirów".**

PAN: **„Ostatnia eskapada".**

PALACE: „Węgierska miłość".

PRAGA: **„10 procent dla mnie"** i rewja.

RIVIERA: „Sto metrów miłości" i występy Wł. Zwirlicza.

ROXY: „Dziesięć procent dla mnie".

SPLENDID: „Niech żyje wolność" i rewja.

STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć".

SOKÓŁ: „W każdym porcie dziewczyna" i **„Zamach w smokingu".**

TON: „Pogromcy przestworzy".

TOMBOLA: „Sierżant X" i **„Zaginiony sterowiec".**

UCIECHA: „Arjana" z Elżbietą Bergner.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody dziś: W całym kraju zachmurzeni zmienne. Gdzieniegdzie możliwy przelotny deszcz. Temperatura bez zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE PLENARNE W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się 20 b. m. o godz. 7 wiecz. ul. Długa 19. Prosimy członków O K. R-u o punktualne przybycie.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR.

Trzecie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Org. Młodz. T.U.R. odbędzie się w dniu 26-go b. m. w Warszawie w Domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Początek o godz. 10 rano. Obecność wszystkich członków K. C. konieczna.

Egzekutywa K. C. O. M. T.U.R.

Czerwone Harcerstwo T.U.R

Rada Hufca Warszawskiego Czer. Harc. zakupiła na dzień 24 marca r. b. przedstawienie „Dorotę Angerman" w teatrze „Ateneum". Bilety po cenach ulgowych do nabycia w Radzie Hufca — Czerw Krzyża 20, pok. 64, tel. 325-03, godz. 8—10.

Z miasta w kilku słowach

PIERWSZA REKLAMA ŚWIETLNA jaką zaprojektowano w ten sposób, że ułożona będzie płyta szklana na chodniku, a pod nią urządzone lampy neonowe, ma być zademonstrowana przed domem nr. 19 przy ul. Nowy Świat. Specjalna komisja stwierdzi, czy reklama taka jest odpowiednia.

POSIEDZENIE MAGISTRATU obejmuje porządek dzienny, składający się z 33-ch punktów. M. in. rozważona będzie sprawa przekazania Bibljotece Narodowej części zbiorów bibljotek teatrów miejskich.

DLA WALKI Z TYFUSEM Komisarjat Rządu wydał polecenie sprawdzenia, w jakim stanie znajdują się wszelkie ubikacje i śmietniki na podwórzach. Pozatem lekarze powiatowi mają się zająć sprawą sprzedaży napojów chłodzących, słodyczy i owoców na ulicach. W ten sposób zwalczane będą i inne choroby gastryczne.

DOKŁADNE WYPISYWANIE KARTEK MELDUNKOWYCH ułatwia prace wydziałowi ewidencji. Zauważono, że niektóre osoby podają w rubryce „poprzednie miejsce zamieszkania" nazwy miejscowości letniskowych i kuracyjnych, dokąd wyjechały czasowo. Z tego powodu wynikają komplikacje. Trzeba podawać miejsce stałego pobytu poprzedniego.

INWALIDZI NA ULICACH, którzy posiadają budki z papierosami lub gazetami, opłacają 50% taksy, wyznaczonej przez magistrat. Inspekcja handlowa wystąpiła obecnie do magistratu z wnioskiem przedłużenia tej ulgi na przyszły rok budżetowy.

NARODZINY LWIĄTEK powiększyły zbiory Ogrodu Zoologicznego o 2 sztuki. Szczęśliwa matka Sylvia miała już po raz 7-my kocięta. Ogółem Ogród Zoologiczny w ciągu 3-ch lat otrzymał 28 kociąt lwich. Większość lwiątek sprzedana została menażerjom i prowincjonalnym ogrodom zoologicznym.

Z ART. 170 K. K. Komisarjat Rządu postanowił pociągnąć do odpowiedzialności redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej" za wydrukowane w Nr. 84 z dn 18 b. m. wiadomości o manifestacjach studenckich i o zajściach w cukierniach i kawiarniach.

Dziś w Radjo

12.10 Płyty gramofonowe. 15.35 „Skrzynka pocztowa". 15.50 Płyty gramof. 16.25. Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt p. t. „Przyrost naturalny i dochód społeczny w Polsce" — Cz. Bobrowski. 17.00. Utwory na dwa fortepiany — pp. S. Eibenschütz i M. Salz-Zimmermann. 17.35 Arje i pieśni w wykonaniu Ludmiły Szretterówny. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00. Opera Verdi'ego „Don-Carlos" — transmisja z Opery lwowskiej 23.20 Muzyka taneczna.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie sztuka Gerharta Hauptmann p. t. „Dorota Angerman".

Z OPERY. Dziś i jutro z powodu wyjazdu zespołu operowego do Torunia, przedstawienie zawieszone.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean".

Pod kierunkiem reżyserskim Karola Borowskiego odbywają się próby ze sztuki L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI dziś komedja Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny".

TEATR POLSKI. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro premjera głośnej komedji francuskiej Pagnola p. t. „Marjusz" z Romanówną, Muncligrową, Zelwerowiczem i Pawłowskim w rolach głównych. Reżyseruje A. Zelwerowicz.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie „Handlarze sławy" Pagnola.

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości".

TEATR „8 m. 30". Dziś i codziennie operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce".

W próbach operetka Künneke pod tyt. „Szczęśliwej podróży".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18). Dziś premjera utopji scenicznej w 7-miu obrazach Orłowskiego i Kuleszy p. t. „Strajk zbrodni", wyróżnionej specjalnie na konkursie literackim ZASP'u, który się odbył przed kilku dniami. Główne role grają: Ewa Porajska, Irena Oberska, Czesław Kalinowski, Z. Szczyżewski, Aleksander Szarkowski, Zdzisław Re'ski, J. Nowosielski i inni. W sztuce tej bierze udział około 50 osób. Sztuka jest przygotowywana wielkim nakładem kosztów i pracy.

ALHAMBRA. Codziennie dwa przedstawienia atrakcyj z udziałem Reri i artystów scen polskich.

TEATR BOMBA. Dziś rewja polityczna p. t. „Gościnny występ Hitlera"!

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewia humoru p. t. „Telewizje".

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI W WARSZAWIE. W środę, 22 b. m., o godz. 8,15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się 107 audycja Stowarzyszenia.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje

Ukazał się II zeszyt **„Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu":**

Fr. Engels

„ROZWÓJ SOCJALIZMU OD UTOPJI DO NAUKI"

z nową przedmową i przypisami.

Cena 1,20 zł.

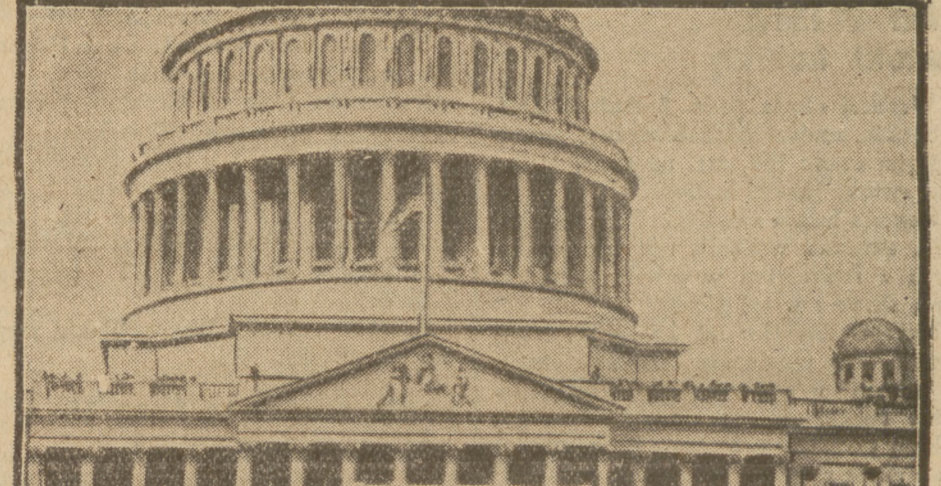
Na ulicach Berlina

rewiduje się przechodniów „wyglądających" na komunistów



Obrazki ze świata

Kapitol w Waszyngtonie



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.